

Sygn. akt I C 451/23

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2023 r.

**Sąd Rejonowy w Kole, I Wydział Cywilny w następującym składzie:**

**Przewodniczący: sędzia Konrad Łęgoszewski**

**Protokolant: sekr. sąd. Anna Ziółkowska**

**po rozpoznaniu w dniu 9 października 2023 r.**

**na rozprawie**

**sprawy z powództwa M. S. (1)**

**przeciwko I. K.**

**o przywrócenie posiadania**

I. Oddala powództwo.

II. Odstępuje od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej.

III. Przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. Ł. kwotę 320 (trzysta dwadzieścia) złotych brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

K. Ł.

## UZASADNIENIE

W dniu 28 sierpnia 2023 roku powódka M. S. (1) wniosła przeciwko pozwanej I. K. o przywrócenie utraconego posiadania przejazdu przez bramę wjazdową przy ul. (...) w K. do działki gruntu o pow. 0,0396 ha, oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), zabudowanej domem mieszkalnym, przez nakazanie pozwanej otworzenia tej bramy wjazdowej zamkniętej na kłódkę przez jej zdjęcie oraz zakazanie pozwanej w przyszłości dalszego naruszania posiadania, w tym jakiegokolwiek trwałego zamykania tej bramy. Ponadto M. S. (1) wniosła o obciążenie pozwanej kosztami procesu oraz zasądzenie na rzecz reprezentującego ją pełnomocnika z urzędu kosztów nieopłaconych nawet w części. W uzasadnieniu powódka wskazała, że jest wdową i od wielu lat zamieszkuje wraz z dwiema córkami w budynku posadowionym w K. przy ul. (...), której to nieruchomości jest posiadaczką i współwłaścicielką. W domu tym mieszkał również jej teść Z. S. (1), który zmarł w lutym 2022 roku. W ogrodzeniu nieruchomości od strony ulicy usytuowana jest brama wjazdowa, stanowiąca jedyny wjazd do budynku i na teren podwórka, którym mogły wjeżdżać samochody, w tym dostawcze, którymi dowożono opał do piwnicy. Zarówno z bramy, jak i wjazdu, powódka korzystała swobodnie latami. W dniu 22 września 2022 roku pozwana zamknęła bramę na kłódkę, pozbawiając powódkę posiadania przejazdu. Stan taki trwa do chwili obecnej. W lutym 2022 roku i dwa razy we wrześniu 2022 roku pozwana naruszała już posiadanie powódki przejazdu przez bramę, zakładając tam zapiecia rowerowe bądź kłódki, które własnym działaniem były przez M. S. (1) niszczone i w ten sposób posiadanie było przywracane. Pozwana jest siostrą zmarłego małżonka powódki. W wyniku spadkobrania jest współwłaścicielką opisaney wyżej nieruchomości, lecz nigdy nie była jej posiadaczką.

W odpowiedzi na powyższe pozwana I. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Wskazała, że

powódka nigdy nie posiadała statusu posiadacza drogi dojazdowej do działki, która prowadziła za pośrednictwem bramy. Jeszcze za życia Z. S. (1) brama została zamknięta na kłódkę, do której klucz posiadał tylko i wyłącznie właściciel nieruchomości oraz I. K.. Sytuacja ta miała miejsce w 2017 roku w związku z doznaniem przez ojca pozwanej udaru oraz koniecznością zabezpieczenia nieruchomości przed osobami postronnymi, które bez zgody właściciela wchodziły na teren posesji. Zabieg ten miał na względzie także zabezpieczenie interesów pozwanej, która w ostatnich latach życia swojego ojca samodzielnie zapewniała mu bieżącą pomoc i opiekę, a powódka i jej córki wykazywały całkowitą obojętność w stosunku do spadkodawcy. Całkowity koszt utrzymania domu spoczął w tym czasie na Z. S. (1), posiadającym ograniczone możliwości majątkowe. Powódka wielokrotnie atakowała słownie teścia, którego celem było doprowadzenie do opuszczenia przez nią nieruchomości. Ostatecznie mężczyzna zamykał się na klucz przed powódką w zajmowanej przez siebie części domu. Co więcej ewentualne roszczenia powódki wygasły wobec ich niedochodzenia w ciągu roku od chwili dokonania naruszenia, a jej działania zmierzają wyłącznie do ukazania negatywnego wizerunku pozwanej.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powódka M. S. (1), wraz z dwiema córkami (M. S. (2) i Z. S. (2)), zamieszkuje w domu usytuowanym przy ulicy (...) w K.. Pierwotnie zamieszkiwała tam z mężem oraz teściami – A. i Z. małż. S. (którzy byli wówczas jedynymi właścicielami tej nieruchomości).

W dniu 12 listopada 2009 roku A. S. zmarła, a spadek po niej – na mocy testamentu – nabył mąż powódki. W skład majątku spadkowego wchodził między innymi udział we własności opisanej wyżej nieruchomości.

W 2011 roku mąż powódki zmarł, a spadek po nim nabyły w całości jego żona oraz córki – w 1/3 części każda z nich. Od śmierci męża powódka i jej córki dzieliły dom z Z. S. (1). Powódka i jej dzieci mieszkały na piętrze budynku, a Z. S. (1) – na parterze. Nie było wówczas żadnych nieporozumień co do wspólnego korzystania z nieruchomości. M. S. (1) oraz jej teść wspólnie partycypowali w kosztach utrzymania domu. Wszyscy domownicy korzystali ze wspólnego wejścia i piwnicy, jak również podwórka oraz posadowionego na nim garażu, w którym powódka trzymała narzędzia i rowery. Powódka nie użytkowała natomiast bramy wjazdowej oraz znajdującego się za nią przejazdu jako, iż nigdy nie posiadała samochodu. Brama była w zasadzie otwierana jedynie okazjonalnie, w szczególności kiedy przywożono opał na zimę lub kiedy wyjeżdżał przez nią samochodem teść powódki. Powódka z córkami korzystała i korzysta z furtki prowadzącej na ulicę, która jest również posadowiona w płocie.

Przez kilka lat Z. S. (1) nie utrzymywał kontaktu z córką I. K.. Przez około trzy lata, mimo mieszkania w sąsiedztwie, nie odzywali się do siebie. Dopiero po przebytych przez ojca udarze odnowili kontakt. I. K. zaczęła wówczas buntować ojca przeciwko domownikom. W konsekwencji, u schyłku swojego życia, Z. S. (1), pod wpływem córki, zmienił swoje (dotąd pozytywne) nastawienie do synowej i wnuczek.

Z. S. (1) zmarł (...) roku, a spadek po nim – na mocy testamentu – przypadł w całości jego córce, tj. pozwanej I. K..

Strony niniejszego postępowania od wielu lat pozostają w konflikcie. Pozwana I. K. mieszka po sąsiedzku, w domu posadowionym przy ul. (...) w K., i rości sobie prawa do wyłącznego posiadania nieruchomości, której jest współwłaścicielem jako spadkobierczyni po zmarłym ojcu. Chcąc utrudnić powódce korzystanie z nieruchomości pozwana, już kilka dni po śmierci ojca, w dniu (...) roku, założyła zapieczętowanie rowerowe na jedyną bramę łączącą posesję z ulicą. Powódka z córkami w dalszym ciągu korzystała jednak z furtki. W tym samym dniu (...) r.) brat powódki D. S., na jej prośbę, przeciął szlifówką zapieczętowanie rowerowe w celu umożliwienia wjazdu samochodowi dostawczemu, którym miała być przywieziony opał na zimę. Niemal natychmiast I. K. ponownie dokonała zamknięcia bramy poprzez założenie – w miejsce przerwanej zapieczętowania rowerowego – łańcucha i kłódki. W dniach 25 września 2022 roku i 29 września 2022 roku powódka jeszcze dwukrotnie dokonała zniszczenia założonych przez pozwaną na bramę kłódek z uwagi na konieczność rozładunku zakupionego opału na zimę. Pozwana momentalnie zareagowała na działanie powódki i niemal natychmiast ponownie zakładała kłódki. W konsekwencji M. S. (1) zmuszona była – przy pomocy córek – przerzucać (pozostawione przez samochód dostawczy przed zamkniętą bramą) drewno opałowe

przez ogrodzenie. Kolejnym razem opał był przez firmę transportową przeniesiony na teren podwórka przy pomocy wysięgnika.

Po dniu 29 września 2022 roku – kiedy pozwana kolejny raz założyła kłódkę – M. S. (1) nie podejmowała już kolejnych prób usuwania zamknięcia bramy. Powódka nie ma dostępu do części domu zajmowanej wcześniej przez teścia, bowiem została ona zamknięta przez pozwaną na klucz.

Przed Sądem Rejonowym w Kole toczy się obecnie postępowanie o dział spadku dotyczący przedmiotowej nieruchomości (I Ns 60/23) oraz postępowanie z powództwa I. K. o naruszenie posiadania (I C 709/22). W wydziale karnym tut. Sądu - pod sygn. akt II W 623/22 - toczyło się również postępowanie przeciwko M. S. (1) o wykroczenie z art. 124 § 1 k.w. (polegające na przecięciu zabezpieczeń na bramie znajdującej się na wjeździe na nieruchomość), w ramach którego odstąpiono od wymierzenia wobec niej jakiegokolwiek kary wobec postawy pokrzywdzonej I. K., która została uznana za nieetyczną.

/dowód: uzasadnienie wyroku w sprawie II W(...) – k. 5-9, oświadczenie M. S. (2) z dn. 24.08.2023 r. – k. 11, zeznania świadka M. S. (2) – k. 40v., e-protokół: 00:13:22-00:39:32, zeznania świadka D. S. – k. 41, e-protokół: 00:39:22-00:55:35, zeznania świadka W. K. – k. 41v.-42, e-protokół: 00:55:35-01:16:13, zeznania świadka N. S. – k. 42, e-protokół: 01:16:13-01:23:41, zeznania powódki M. S. (1) – k. 42, e-protokół: 01:25:10-01:57:30, zeznania pozwanej I. K. – k. 43, e-protokół: 01:57:30- 02:23:23/

Niniejszy stan faktyczny został ustalony głównie w oparciu o osobowy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie – zeznania powódki M. S. (1), zeznania pozwanej I. K. oraz zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: M. S. (2), D. S., W. K. i N. S..

Za wiarygodne uznano zeznania powódki M. S. (1), z których wynika między innymi, że kilka dni po śmierci jej teścia, pod koniec lutego 2022 roku, pozwana I. K. założyła na bramę zabezpieczenie, które uniemożliwiło jej korzystanie z przejazdu przez jedyną bramę łączącą podwórko z ulicą. Z zeznań powódki wynika dalej, że za życia teścia powódka właściwie nie korzystała z bramy, co najwyżej jedynie okazjonalnie, natomiast od lutego 2022 roku w ogóle tego nie czyni. Wszelkie próby przywrócenia przejścia i przejazdu przez bramę kończyły się niepowodzeniem, ponieważ po każdorazowym usunięciu przez nią (bądź jej brata) jednego zabezpieczenia (kłódkę, zapięcia rowerowego), pozwana niemal natychmiast zakładała nowe.

Wiarygodne były również zeznania świadka M. S. (2) (córki powódki) oraz D. S. (brata powódki), które były spójne, logiczne, spontaniczne i szczerze, a nadto wzajemnie się uzupełniały. Potwierdzają one m.in. fakt, że powódka i jej córki nie mają samochodu, wobec czego korzystały z bramy wjazdowej na podwórze jedynie sporadycznie. Brama w ostatnim czasie jeszcze przed śmiercią Z. S. (1) była otwierana jedynie w razie konieczności rozładunku zakupionego na zimę opału niemniej to teść powódki organizował zakup opału.

W znacznej mierze wiarygodne – przynajmniej w części mającej kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy – były również zeznania świadków W. K. i N. S. oraz pozwanej I. K.. Zasadnicza różnica pomiędzy zeznaniami powódki oraz wymienionych świadków dotyczyła twierdzeń co do tego, czy za życia Z. S. (1) brama była przez niego zamykana na kłódkę czy też nie. Z punktu widzenia niniejszego postępowania okoliczność ta miała jednak znaczenie jedynie drugorzędne.

Za wiarygodne uznano także dokumenty zgromadzone w toku postępowania, stanowiące dowody w myśl art. 243<sup>2</sup> k.p.c.. Ich autentyczność, moc dowodowa oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziły wątpliwości i nie były kwestionowane przez strony.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 344 k.c. przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o

zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem (§ 1). Roszczenie wygasa, jeżeli nie będzie dochodzone w ciągu roku od chwili naruszenia (§ 2).

Naruszeniem posiadania jest takie zachowanie określonej osoby, którego skutkiem jest wkroczenie w sferę władztwa posiadacza. O naruszeniu posiadania można mówić jedynie wtedy, gdy jest ono wyrazem działań człowieka i obejmuje takie akty, które już nastąpiły. Sądowa ochrona przysługuje posiadaczowi tylko wtedy, gdy naruszenie jego posiadania było samowolne. Przez pojęcie „samowolnego naruszenia posiadania” rozumie się natomiast wkroczenie w sferę cudzego posiadania przez osobę, która nie jest do tego uprawniona, a więc czyni to bezprawnie. A contrario wkroczenie nie jest samowolne, jeżeli wkraczający działa zgodnie ze swym uprawnieniem i czyni to w sposób przewidziany przez odpowiednie przepisy.

Żądanie przywrócenia naruszonego posiadania nie jest żądaniem skierowanym do prawa, lecz dotyczy stanu faktycznego. Nie zmierza do pozbawienia naruszydca prawa posiadania rzeczy, lecz do odzyskania przez dotychczasowego posiadacza faktycznego władztwa nad rzeczą w związku z samowolą uprawnionego w realizowaniu przysługującego mu prawa do rzeczy. Dlatego zgodnie z art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego (por. wyrok SN z dn. 17.12.2003 r., sygn. IV CK(...)) Do przesłanek sądowej ochrony posiadania na podstawie – zacytowanego powyżej – art. 344 k.c. należą: fakt posiadania, samowolne naruszenie posiadania, dochodzenie roszczenia w terminie roku od chwili naruszenia.

Powództwo w niniejszej sprawie nie zasługiwało na uwzględnienie z kilku względów. Po pierwsze, zarówno z zeznań M. S. (1), jak i jej córki M. S. (2), wynika, że ani powódka ani jej córki – nawet za życia teścia – w zasadzie nie korzystały z przejazdu przez bramę. Powódka nigdy nie posiadała samochodu, co determinowałoby konieczność wjazdu na podwórze. Brama i wjazd były używane jedynie okazjonalnie, np. przy okazji rozładunku opału, ale należy zauważyć, iż opał organizował to teść, a powódka z córkami co najwyżej partycypowały w kosztach i pomagały przy rozładunku. Nie można więc przyjąć, że kiedykolwiek znajdowała się w jego posiadaniu. Zgodnie bowiem z art. 336 k.c. posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Posiadanie, jako stan faktycznego władztwa nad rzeczą, występuje przy równoczesnym istnieniu fizycznego elementu nią władania, określanego jako corpus possessionis, oraz psychicznego elementu animus rem sibi habendi, rozumianego jako zamiar władania rzeczą dla siebie. W przypadku powódki nigdy nie zostały spełnione przesłanki wymienione w art. 336 k.c. Powódka sama bowiem przyznała, że w istocie nie korzystała z bramy kiedy żył jeszcze teść. Zamknięcie bramy przez pozwaną w lutym 2022 r. nie mogło więc pozbawić powódkę posiadania przejazdu, skoro wcześniej nie posiadała faktycznego władztwa w tym zakresie.

Niezależnie od powyższego – nawet przy założeniu, że za życia Z. S. (1) powódka posiadała uprawnienie do wjazdu przez bramę – to już kilka dni po śmierci teścia (w dniu 26 lutego 2022 roku) brama została trwale zamknięta przez pozwaną. Co prawda powódka kilkakrotnie – w dniach 26 lutego 2022 r., 25 września 2022 r. i 29 września 2022 r. doprowadziła do przecięcia zabezpieczeń (kłódek i zapięcia rowerowego), tym niemniej praktycznie natychmiast pozwana zakładała nową kłódkę, uniemożliwiając bratowej skorzystanie z bramy. Samo przecięcie zabezpieczeń nie zmieniało więc istniejącego od lutego 2022 roku stanu rzeczy, a tym samym nigdy nie doszło do przywrócenia posiadania wjazdu przez bramę. Tymczasem – zgodnie z zacytowanym powyżej art. 344 § 2 k.c. – osoba, której posiadanie zostanie naruszone, ma na dochodzenie swoich roszczeń rok od chwili naruszenia. W niniejszej sprawie ów roczny termin (liczony od 26 lutego 2022) upłynął więc 26 lutego 2023 roku podczas, gdy powództwo w niniejszej sprawie zostało wytoczone dopiero w sierpniu 2023 roku. Powódka nie zachowała więc rocznego terminu do dochodzenia roszczenia posesoryjnego.

Powyższe stwierdzenia nie oznaczają jednak, że Sąd orzekający w niniejszej sprawie pochwała zachowanie pozwanej, które – bez wątpienia – zasługuje na pełną dezaprobatę. Powódka i jej córki są bowiem prawowitymi

współwłaścicielkami nieruchomości. Tymczasem każdy ze współwłaścicieli, wykonując swoje prawo, powinien działać w taki sposób, by nie utrudniać korzystania z rzeczy pozostałym współwłaścicielom. Pozwana nadużywa swojego uprawnienia, co zostało potwierdzone również orzeczeniem w sprawie karnej II W (...), w której Sąd Rejonowy w Kole odstąpił od wymierzenia kary wobec M. S. (1) mimo stwierdzenia, że jej zachowanie (polegające na przecięciu zabezpieczeń na bramie) wypełnia znamiona czynu zabronionego. Negatywna ocena zachowania I. K. nie mogła jednak mieć wpływu na wydane w przedmiotowej sprawie rozstrzygnięcie z uwagi na niespełnienie przesłanek z art. 344 k.c. Nie uniemożliwia to jednak dochodzenie przez powódkę swoich roszczeń w odrębnych postępowaniach, w tym przede wszystkim w (toczącym się już) postępowaniu o dział, w ramach którego może również wystąpić o zabezpieczenie swych uprawnień do nieruchomości.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w całości, o czym orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zastosowanie art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu, do oceny którego należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstąpienie (a jeśli tak, to w jakim zakresie) od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2010 r., sygn. akt II PK (...)). Wypadki szczególnie uzasadnione w rozumieniu art. 102 k.p.c. to sytuacje, w których zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecyjny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2019 r., sygn. akt V CSK 380/18).

Z uwagi na charakter sprawy oraz subiektywne przekonanie powódki o słuszności wytoczonego przez nią powództwa, jak również jej trudną sytuację materialną i życiową, a jednocześnie naganne zachowanie I. K., Sąd – w punkcie 2 wyroku – postanowił odstąpić od obciążania M. S. (1) kosztami zastępstwa procesowego pozwanej.

W toku postępowania powódka zastępowana była przez profesjonalnego pełnomocnika, będącego adwokatem, który został jej przydzielony przez Sąd Rejonowy w Kole z urzędu w sprawie o sygn. akt I Co (...). Jako iż pełnomocnik ten oświadczył, że jego wynagrodzenie nie zostało pokryte w całości ani w części, należało przyznać mu wynagrodzenie od Skarbu Państwa na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez SP kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz. U. 2019 poz. 18). Orzekając o wysokości należnego wynagrodzenia Sąd miał jednak na uwadze wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 roku, wydany w sprawie SK 66/19, w którym stwierdzone zostało, że § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1801) jest niezgodny z art. 64 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3, art. 32 ust. 1 zdanie drugie i art. 92 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela argumentację Trybunału, zgodnie z którą nie istnieją jakiegokolwiek racjonalne argumenty (nie tylko konstytucyjne), które uzasadniałyby dyskryminujące traktowanie pełnomocników w zależności od tego, czy działają oni z wyboru, czy też zostali ustanowieni z urzędu. Odstępstwo od zasady równości, w tym również równej ochrony praw majątkowych, jest niedopuszczalne. Z tej przyczyny, w punkcie III wyroku, Sąd przyznał od Skarbu Państwa adwokata W. Ł. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu kwotę 320 zł brutto (stawka zgodna z § 5 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2015 poz. 1800 ze zm.).

K. Ł.